

KOŚCIÓŁ ŚW. DUCHA W MARKUSZOWIE I JEGO TWÓRCA ARCHITEKT PIOTR DURIE

1

Kościół poszpitalny pod wezw. św. Ducha w Markuszowie, na zachód od Lublina, należący do grupy kościołów renesansowych grupy lubelskiej, omawiany był dotąd tylko pobieżnie przez W. Tatarkiewicza, ks. L. Zalewskiego i in.¹ Dane historyczne dotyczące tego kościoła znajdujemy w artykule J. Riabinina.² Niezależnie od tego praca niniejsza oparta jest na archiwaliach znajdujących się w Archiwum Kurii Biskupiej w Lublinie (akta miejscowego konsystorza, wizytacji archidiakonu lubelskiego i inne), Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Lublinie, Archiwum Parafialnym w Markuszowie, Archiwum Akt Dawnych w Warszawie, Biblioteki Głównej Uniwersytetu Warszawskiego oraz na źródłach epigraficznych. Rzut poziomy na podstawie pomiarów mgra T. Domagały przerysował i uzupełnił autor.

2

Z początkiem XVII w. na miejscu dzisiejszego kościoła poszpitalnego pod wezw. św. Ducha istniała kapliczka pod wezwaniem św. Stanisława.³ Przypuszczalnie była to kapliczka drewniana, mocno już w tym czasie zniszczona i zaniedbana. Akta wizytacji biskupiej z 1603 r. opisując ją wspominają, że pułap jej jest uszkodzony, a okna nie są całkowicie zamknięte⁴. Kiedy wspomniana tu kaplica została rozebrana — nie wia-

¹ W. Tatarkiewicz, *O pewnej grupie kościołów polskich z początku XVII w., „Sztuki Piękne”, II (1925/26) oraz Typ lubelski i typ kaliski w architekturze kościelnej XVII wieku*, Prace Kom. Hist. Sztuki PAU, VII (1937/38). Ks. L. Z a l e w s k i, *Z epoki renesansu i baroku na Lubelszczyźnie*, Lublin 1949.

² J. R i a b i n i n, *Markuszew „Tygodnik Ilustrowany”, 1939, nr 11.*

³ Wizytacja z r. 1603, s. 624.

⁴ Ibidem.

domo. Najprawdopodobniej jednak przed r. 1608, a to w związku z budową nowego, murowanego kościoła szpitalnego.

Obecny kościół pod wezwaniem św. Ducha ufundowany został w r. 1608 wraz ze szpitalem przez Gertrudę z Bnina Opalińską, córkę marszałka koronnego, a małżonkę Jana Firleja z Dąbrowicy podskarbiego koronnego.⁵

Akt erekcyjny został wystawiony 24 maja 1608 r. w Krakowie przez biskupa krakowskiego Piotra Tylickiego.⁶

Budowniczym kościoła był Piotr Durie, który powierzoną sobie pracę ukończył w 1609 r.⁷

Konsekracji kościoła dokonał 12 czerwca 1611 r. biskup kijowski, Krzysztof Kazimirski z polecenia biskupa krakowskiego Piotra Tylickiego.⁸

Kościół pod wezwaniem św. Ducha wybudowany został jako kościół szpitalny, czyli przeznaczony dla ubogich zamieszkujących *xenodochium*. Szpital przeznaczony dla dwunastu ubogich został ufundowany wraz z kościołem⁹. Głównymi źródłami utrzymania kościoła i szpitala były darowizny i zapisy¹⁰.

Już z końcem pierwszej połowy XVII w. stan kościoła szpitalnego nie przedstawiał się zbyt pomyślnie. Akta wizytacji biskupiej tego kościoła z lat 1644—1650, opisując go, stwierdzają daleko posunięte zniszczenie.

„Chór kościoła jest pęknięty przez środek; pęknięcie to rozciąga się na całe sklepienie kościoła. W czasie burz pada na wielki ołtarz i na posadzkę całego kościoła. Z zewnątrz kościół ma podziurawiony dach; na skutek tego może wkrótce nastąpić ruina sklepienia. Również ściany są ogotoczone i zniekształcone pod wpływem deszczu”¹¹.

Potwierdzają ten stan wizytacje biskupie z 1675 i 1679 roku¹². Z akt tych dowiadujemy się również, że oprócz poważnego zniszczenia ko-

⁵ Wizytacja z r. 1675, s. 75.

⁶ Summariusz praw i dokumentów kościoła szpitalnego markuszwowskiego, w wizytacji z l. 1781—1782, s. 950.

⁷ Napis na tablicy wmurowanej w posadzkę nawy kościoła w Markuszowie: „Piotr Durie murarz tego kościoła sobie s pot[omstwem] i tem ktorzi się na poprawę prziloża postawił roku P. M. D. C. IX”.

⁸ Wizytacja z r. 1675, k. 75.

⁹ Wizytacja z r. 1781—1782, s. 950.

¹⁰ Ibidem.

¹¹ Wizytacja 1644—1650, s. 115.

¹² Wizytacja 1675 r., k. 75 oraz Wizytacja z 1679 r., s. 165.

ścioła także mur cementarny wymaga już naprawy.¹³ Ten stan zniszczenia kościoła utrzymuje się aż do r. 1739.¹⁴

Najprawdopodobniej zarząd kościoła i szpitala nie dysponował odpowiednimi funduszami, skoro nie zabezpieczono kościoła przed dalszym zniszczeniem i nie zapobieżono ruinie sklepienia. Sklepienie w nawie kościoła zawaliło się między 1739 a 1782 r. Akta wizytacji biskupiej z 1782 r. mówią, że w nawie kościoła nie ma już sklepienia, lecz tylko strop płaski. W tym czasie również dach kościoła został pokryty nowym gontem.¹⁵ Przed 1782 r. została wybudowana przy narożu południowo-zachodnim kościoła niewielka dzwonnica.¹⁶

Z początkiem XIX w. stan kościoła nie jest nadzwyczajny. Dach z gontów na kościele, jak też i dzwonnicy jest już zgniły i wymaga naprawy¹⁷. Dnia 23 IX 1811 r. kościół szpitalny wraz z całym Markuszowem spłonął¹⁸.

W kilka lat po pożarze kościół został odbudowany ze składek parafian i przy dość poważnej pomocy hr. Tarnowskiego¹⁹. W 1834 r. pokryto kościół częściowo nowym dachem gontowym, mianowicie wymieniono gonty na dachu od południowej strony kościoła. Dzwonnice pokryto blachą cynkową²⁰. Na fasadzie nad portalem wykuto okno²¹.

W r. 1836 kościół szpitalny, wraz z wszystkimi swymi dochodami i ciężarami połączony został z parafialnym.²²

¹³ Wizytacja z 1679 r. s. 165.

¹⁴ Wizytacja z 1739 r., s. 245.

¹⁵ Wizytacja z 1781 i 1782 r., s. 949.

¹⁶ Wizytacja z 1781—1782 r., s. 950.

¹⁷ Opisanie beneficium szpitalnego markuszowskiego z 1804 r. (Archiwum Parafialne w Markuszowie).

¹⁸ K. Boniewski, *Opis historyczny diecezji lubelskiej*, s. 764. (Archiwum konsystorza w Lublinie). Dokładną datę pożaru można było ustalić na podstawie pisma proboszcza markuszowskiego ks. Koźmiana do Prefekta Departamentu Lubelskiego z dn. 30 XI 1813 r. w sprawie zwolnienia od podatków i ciężarów publicznych. Ks. Koźmian wymienia w nim jako datę pożaru — 23 XI 1811 r. Akta komisji rządowej spraw wewnętrznych, Akta Miasta Markuszowa 1812—1825, AGAD w Warszawie, syg. 38 12.

¹⁹ Inwentarz probostwa markuszowskiego z 1840 r. (Archiwum konsystorza w Lublinie)

²⁰ Kronika i inwentarz z „Fundi Instructi” parafii Markuszów 1800 r. (Archiwum Parafialne w Markuszowie)

²¹ Inwentarz z r. 1840.

²² Inwentarz z 1840 r. Tam czytamy: „Okien w drzewo osadzonych sześć a jedno nad chórem nowo wykute w r. 1834”.

Do r. 1892 kościół nie uległ żadnym zmianom. W tym roku kościół spalił się po raz drugi, a wraz z nim i przyległe doń zabudowania szpitalne. Został jednak odbudowany ze składek parafialnych. W czasie tej odbudowy cały kościół pokryto dachówką.²³ Od tego czasu aż do dnia dzisiejszego kościół żadnym poważniejszym zmianom nie uległ. W r. 1938 miała tylko miejsce gruntowna restauracja, w czasie której kościół został na zewnątrz i wewnątrz otynkowany²⁴. W czasie działań wojennych w 1939 r. został uszkodzony na kościółku dach, który naprawiono dopiero w 1941 r. W tym też roku wstawiono w całym kościele nowe okna.

3

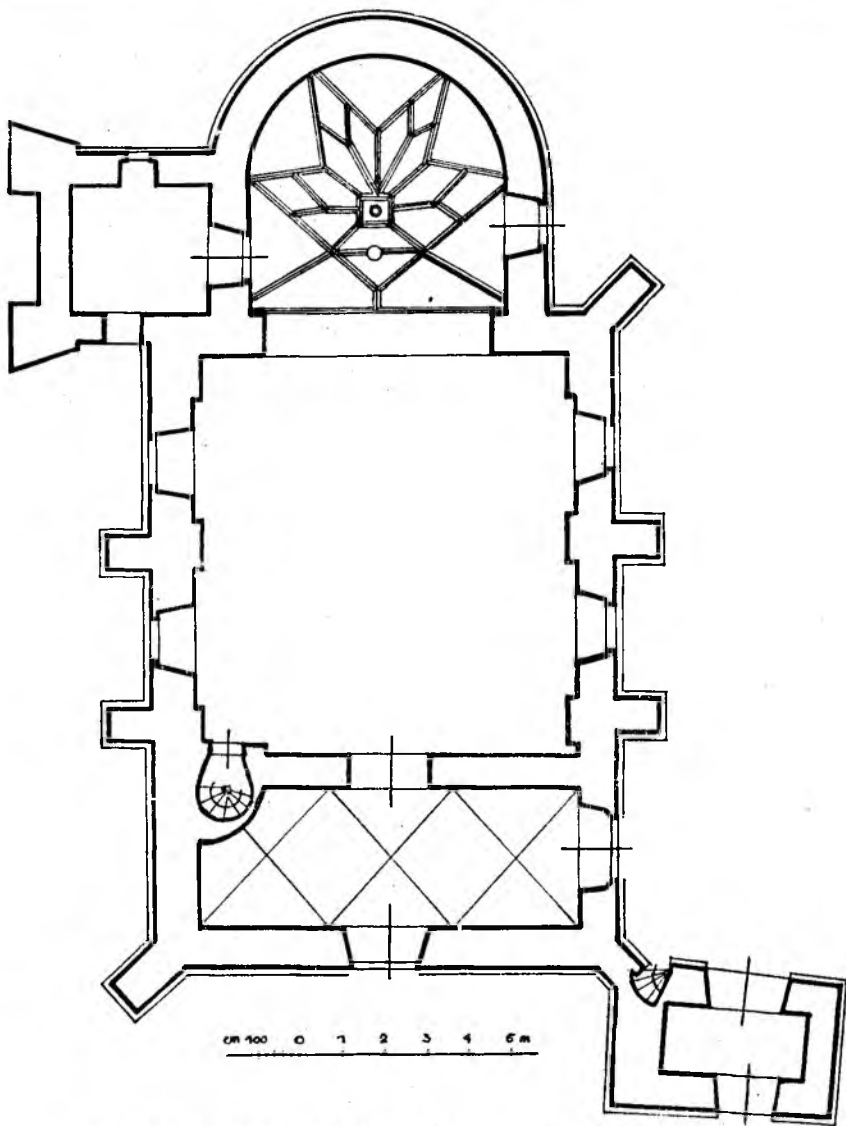
Kościół poszpitalny w Markuszowie, osadzie leżącej przy szosie z Lublina do Puław, wznosi się na otwartej przestrzeni przy wspomnianej szosie, na północno-wschodnim krańcu miasteczka. Kościół jest ściśle orientowany i w stosunku do poziomej szosy położony nieco niżej. Cmentarz kościelny otoczony jest prowizorycznym ogrodzeniem.

Kościół poszpitalny w Markuszowie tworzy zwartą bryłę i składa się z jednej nawy na planie prostokątnym, prezbiterium krótszego i węższego od nawy, ale tej samej wysokości, zakończonego półkoliście i znacznie niższej zakrystii, dobudowanej do prezbiterium od strony północnej. Nawa nakryta jest dachem dwuspadowym, ujętym dwoma szczytami, prezbiterium zaś dachem również dwuspadowym, ale nieco niższym ze względu na mniejszą szerokość prezbiterium i nad zakończeniem tego ostatniego przechodzącym w półstożkowy. Zakrystia nakrywa dach pulpitowy. Całkowita długość kościoła wynosi 22,50 m, szerokość 9,40 m. Grubość ścian zewnętrznych — 1 m.

Cały kościół jest murowany z cegły, na zewnątrz i wewnątrz otynkowany. Pokrycie stanowi dachówka („esówka”).

²³ Inwentarz fundi instructi... z dn. 1 X 1892 r. (Archiwum konsystorza w Lublinie) O kościółku św. Ducha wyraża się w czasie przeszłym: „dawniej szpitalny, miał osobnego beneficjanta, osobne uposażenie, był i dom przytułku dla starców. Dziś tego wszystkiego nie ma, beneficjum zniesione, fundusze sekularyzowane, szpital zrujnowany. Został tylko kościółek na krańcu miasta przy drodze do Kurowa prowadzącej. Był to budynek murwany z cegły, dachem gontowym kryty [...] lecz to wszystko w lipcu roku bieżącego spalone zostało. Dziś pozostały tylko mury [...]”. Inwentarz fundi instructi: z r. 1923: „[...] w roku 1892 d. 13 lipca spalony”. W tymże Inwentarzu: „budynek murowany [...] dachówką kryty”.

²⁴ Na podstawie ustnej informacji ks. Soszyńskiego, proboszcza w Markuszowie.

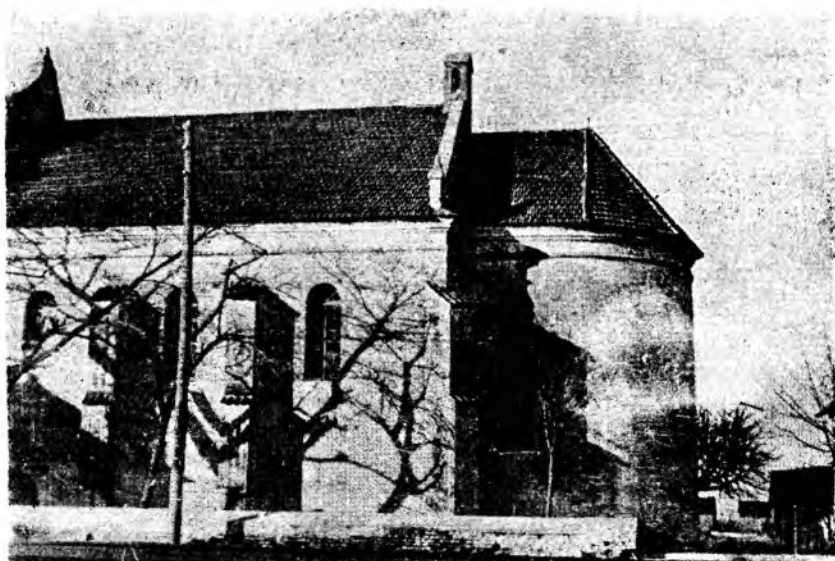


Ryc. 1. Kościół św. Ducha w Markuszowie. Rzut poziomy.

Na zewnątrz nawę i prezbiterium wieńczy wspólne belkowanie niepełne, obiegające bez przerwy całość na jednej wysokości. Podziału ścian na kondygnacje nie ma, jeżeli nie liczyć szczytów, a podział nawy na przęsła zaznaczony jest przy pomocy skarp. Zarówno ściany, jak



Ryc. 2. Kościół św. Ducha w Markuszowie. Widok od strony fasady.



Ryc. 3. Kościół św. Ducha w Markuszowie. Widok na nawę i prezbiterium.

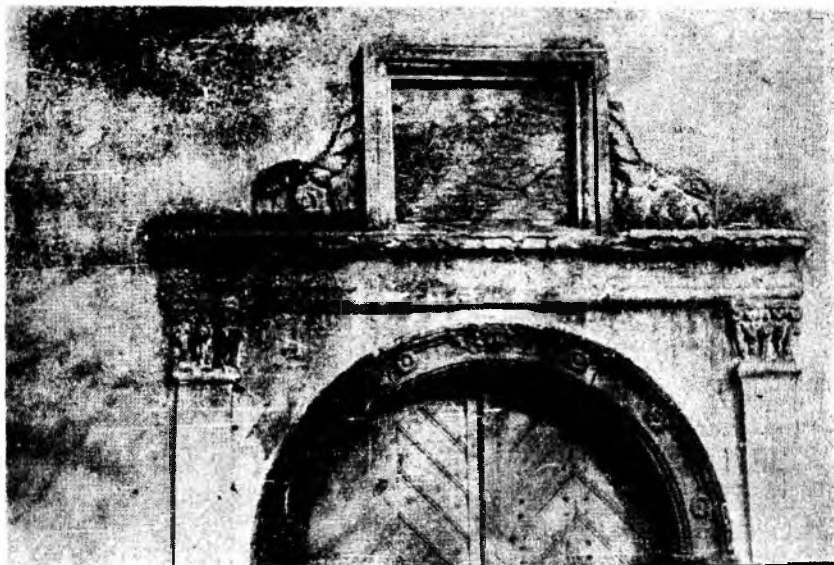
i skarpy posiadają na dole cokół. Skarpy narożne ustawione są w stosunku do ścian pod kątem 45°, poza tym ściany północna i południowa mają po dwie skarpy. Dochodzi do tego jeszcze dzwonnica, wznosząca się przy narożniku południowo-zachodnim, połączona ścianką ze skarpa narożną kościoła. Belkowanie składa się z gładkiego fryzu, oddzielonego od płaszczyzny ściany listewką i półwałkiem oraz gzymsu o profilu złożonym z półeczki, ćwierćwałka, płytki, półeczki, simy, płytki. Gzyms od góry przykryty jest dachówką. Portal główny na osi fasady umieszczony jest w płycinie ściany, zamkniętej od góry łukiem półkolistym. Obrazowanie otworu wykonane jest z czerwonego piaskowca. Archiwoltę zdobi wykuta plecionka, w której znajdują się rozetki, przy czym każda rozетка jest indywidualnie opracowana. Długie okno ponad portalem zakończone jest półkoliście i obramienia nie posiada.

Główną ozdobę fasady stanowi szczyt zasłaniający dach nawy i mający kształt prawie prostokątnego trójkąta. Podzielony on jest w kierunku pionowym za pomocą jednakowych gzymsów na trzy kondygnacje, w kierunku zaś poziomym za pomocą pseudopilastrów na przęsła. Poszczególne kondygnacje obramione są po bokach spływami, których zakończenia od góry tworzą odcinki przedłużonych gzymsów wieńczących odpowiednie kondygnacje szczytu. Dolna kondygnacja podzielona jest na cztery przęsła, średnia na dwa, górna składa się tylko z dwu spływów, mających charakter półszczytów które przedziela półpilaster.

Wszystkie pseudopilastry opracowane są jednakowo, posiadają niewielką bazę, gładki trzon i głowicę utworzoną z gierowanego odcinka gzymsu, przy czym na każdym z pseudopilastrów pod gzymsem zachowany jest odcinek półwałka, oddzielającego fryz od płaszczyzny ściany. Poza pseudopilastrami fryz i oddzielający go wałek nie istnieje. Profil gzymsów tworzą: listewka, ćwierćwałek, płytka, listewka, sima, półeczka. W dwóch przęsłach środkowych dolnej kondygnacji szczytu widzimy niewielkie otwory okrągłe, ponad nimi zaś małe popiersia wykonane w narzucie, słabo widoczne na skutek zniszczenia. W pozostałych dwu przęsłach tej samej kondygnacji umieszczone są figurki Matki Boskiej na cokołach, również wykonane w narzucie. Spływy tworzą dwie linie wklęsłe w zarysie, z których dolna zagięta jest w stronę osi szczytu w kształcie woluty, górna zaś zagina się na zewnątrz. Przęsła drugiej kondygnacji zdobią popiersia podobne do dolnych, a na wysuniętych poza pseudopilaster odcinkach gzymsu ustawione są sterczyny o kształcie niewielkich piramidki. Nad gzymsem trzeciej kondygnacji nie-

wielki postument w kształcie półelipsy z dostawionym od góry jeszcze mniejszym piedestałem podpierającym żelazny krzyż.

Elewacje boczne nawy oraz elewacje prezbiterium poza gzymsem żadnej dekoracji nie posiadają oprócz portalu umieszczonego w zachodnim przęśle elewacji południowej. Obramienie portalu tworzą: dwa pilastry wsparte na cokole obiegającym całą elewację i podtrzymujące belkowanie złożone z fryzu i szczytkowego gzymesu. Na gzymisie oparta jest



Ryc. 4. Kościół św. Ducha w Markuszowie. Górna część portalu południowego.

prostokątna tablica fundacyjna otoczona profilowaną ramką od góry i z boków. Wewnątrz tego obramienia zewnętrznego mieści się otwór drzwiowy zakończony półkoliście i ujęty w węgary i archiwoltę. Węgary są kanelowane, zwieńczone profilowanymi impostami; kanele węgarów do 1/3 wysokości wypełnione są półwałkami. Archiwolta z brzegów jest profilowana, a jej środek zdoi sześć symetrycznie rozmieszczonych małych rozetek, na osi zaś archiwolty płaskorzeźbiona główka cheruba. Po obu bokach tablicy widzimy dwa spływy pokryte stylizowanym ornamentem roślinnym. Cały portal wykuty jest z czerwonego piaskowca, tablica fundacyjna zaś z czerwonego marmuru. Napis na tablicy ma następujące brzmienie:

Ad laudem Dei omnipotentis ecclesiam hanc sub titulo S.S. Spiritus una cum hospitali vicino Gertrudis de Bnin Andreae Opaliński marszałci regni filia Joannis Firlei Thesaurarii regni conjuga a fundamentis erexit dotavit et ornavit. Anno domini M. D. C. VIII.

Widoczne części ściany tęczowej zwieńczone są u góry belkowaniem będącym dalszym ciągiem belkowania opisanych wyżej elewacji. Od strony północnej pozostałość ściany tęczowej prawie do połowy przysłonięta jest przez zakrystię. U nasady szczytu ściany tęczowej umieszczone są dwie sterczyny w kształcie niewielkich piramidek. Zwieńczenie szczytu tworzy niewielka czworograniasta sygnaturka, nakryta dwuspadowym daszkiem, na szczycie sygnaturki żelazny krzyż. Okna nawy i prezbiterium zakończone są półkoliście i obramień nie posiadają.

Zakrystia nakryta jest dachem pulpitowym, a jej ściany zachodnia i wschodnia zwieńczone są profilowym gzymsem.

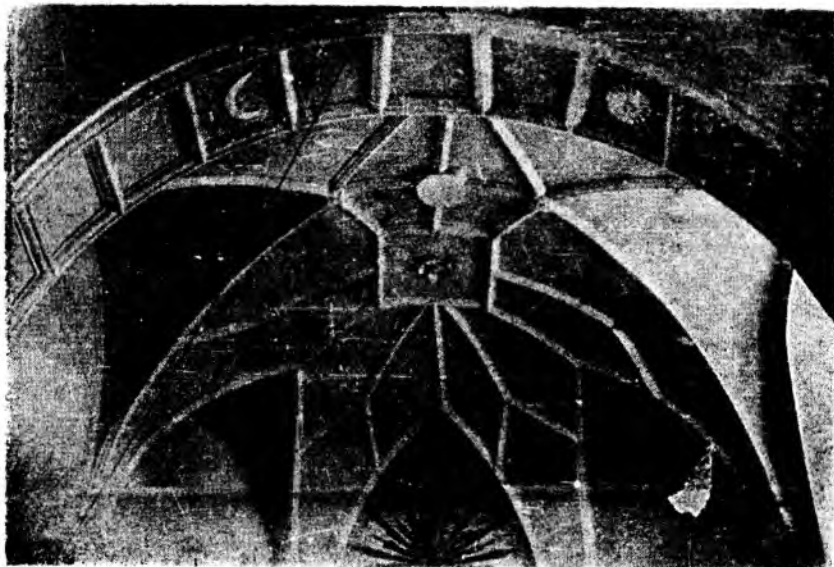


Ryc. 5. Kościół św. Ducha w Markuszowie. Ściany nawy północnej.

Wnętrze kościoła nie jest jednolite pod względem podziału architektonicznego. Nawa nakryta jest płaskim stropem, a podział jej na trzy przęsła przeprowadzony jest za pomocą pilastrów, które obecnie niczego nie podpierają. Prezbiterium natomiast, łączące się z nawą szeroką arkadą w ścianie tęczowej, nakrywa sklepienie kolebkowe z lunetami, przechodzące ponad kolistym zakończeniem prezbiterium

w sklepienie konchowe. Posadzka prezbiterium w stosunku do posadzki nawy podniesiona jest o 20 cm. Pilastry w nawie najbliższej prezbiterium są załamane w rogu i przechodzą na ścianie tęczowej w filary, na których wsparta jest arkada łuku tęczowego; tym samym i gzyms tych filarów tworzy przedłużenie głowic pilastrów.

Dolną część pierwszego od wejścia przęsła nawy zajmuje chór muzyczny, a przestrzeń pod chórem oddzielona jest od nawy ścianką i tworzy kruchtę.



Ryc. 6 Kościół św. Ducha w Markuszowie. Sklepienie prezbiterium.

Sklepienie prezbiterium oparte jest na trzech parach wsporników. W ścianie południowej prezbiterium znajduje się wąskie okno zamknięte półkoliście i silnie rozglifione do wnętrza, na ścianie północnej zaś portal z otworem prostokątnym. Zamiast obramienia widzimy nad portalem gzyms, nieco dłuższy od szerokości portalu i znajdujący się od niego w pewnej odległości.

Dekoracja plastyczna wnętrza, wykonana w stiuku, skupia się na sklepieniu prezbiterium i na podłuczcu tęczowym. Sklepienie prezbiterium pokrywa siatka złożona z wąskich, profilowanych, ale nie pokrytych ornamentem listew, o przekroju zbliżonym do żebra gotyckiego. Listwy te obramiają lunety i wybiegają ze wspomnianych wyżej

wsporników. W środku sklepienia listwy te tworzą jak gdyby niepełną gwiazdę, której ramiona łączą się z umieszczonym w środku niewielkim prostokątem, utworzonym również z listwy sztukateryjnej. W środku prostokąta znajduje się niewielka rozeta. Od strony łuku tęczowego listwy tworzą niesymetrycznie ukształtowaną część gwiazdy, spiętą zwornikiem w kształcie gładkiego krążka. Na osi zwornika listwy sztukateryjne spinają jeszcze dwie niewielkie maski. Na podłuczcu tęczowym listwy tworzą kasetony; dwa z nich wypełniają motywy słońca i księżyca.

Kruchtë pod chórem muzycznym nakrywa sklepienie kolebkowe z lunetami. W rogu na ścianie południowej umieszczone wejście prowadzi na chór muzyczny. Po obydwu stronach drzwi prowadzących z kruchty do nawy widzimy dwa okienka, a obramienie samych drzwi od strony kruchty wykonane jest z czerwonego piaskowca i częściowo zamalowane. Zdobi go ornament składający się z rombów i maleńkich krążków, ułożonych w ten sposób, że każdy romb oddzielony jest od następnego sześcioma niewielkimi krążkami, umieszczonymi po trzy w dwu rzędach. Ozdoby te zaczynają się dopiero na pewnej wysokości.

W posadzce nawy, przed prezbiterium umieszczona jest płyta z czerwonego piaskowca, o wymiarach $1,9 \times 0,9$ m, pęknięta. W czterech rogach płyty wmontowane są uchwyty w kształcie kół, a resztę powierzchni zajmują napis oraz umieszczony nad nim herb Lewart. Napis brzmi w sposób następujący:

Piotr Durie murarz tego kościoła s potm[stwem] i tem ktorzi sie na poprawe jego prziloga postawil roku p[iańskiego] MDCIX

Jako część budowli kościelnej może być rozpatrywana wspomniana wyżej dzwonnica, łącząca się ze skarpą południowo-zachodnią kościoła. Każdą z elewacji jej zdobią pseudopilastry odsunięte nieco od narożników. Na narożniku przy skarpie kościoła pseudopilastra brak. Głowice ich złożone są z gierowanego odcinka części podtrzymującej gzymsu oraz z szyjki, oddzielonej od trzonu wałkiem; szyjki te stanowią resztki fryzu, który poza nimi nie występuje. Przejście biegnące na parterze od wschodniej do zachodniej ściany dzwonnicy otwiera się na zewnątrz arkadami o półkolistym zamknięciu od góry. Oprócz nich widzimy kilka okien niewielkich. Dach namiotowy, kryty blachą.

Od dzwonnicy aż do zakończenia prezbiterium ciągnie się wykonany z cegły i otynkowany mur, oddzielający cmentarz kościelny od ulicy.

Stan zachowania na ogół niezły, ale na murach nawy i prezbiterium ponad rozglifieniami oraz na łuku tęczowym utworzyły się rysy.

Mimo zmiennych kolei losu, jakim podlegał kościół markuszowski w ciągu wieków, w zasadniczym układzie bryły nie uległ on poważniejszym zmianom. Obecny wygląd kościoła zawdzięcza odbudowie, jaka miała miejsce z końcem XIX w. po pożarze w 1892 r.

Zdjęcie kościoła z lat 1928—32 przedstawia go w takim stanie, w jakim widzimy go dzisiaj. Przed portalem głównym na zdjęciach z tego czasu widoczny jest niewielki dwukolumnowy portyk, nakryty gontowym dachem dwuspadowym. Najprawdopodobniej powstał on po restauracji kościoła w 1892 r., wcześniejsze materiały archiwalne nic o nim bowiem nie wspominają, a rozebrano go w 1938 r. Cały kościół w tym czasie był ogrodzony płotem sztachetowym.

Obecny dach kościoła jest znacznie niższy niż szczyt fasady zachodniej. Na podstawie tego, jak również słabo widocznych śladów, można z dość dużym prawdopodobieństwem twierdzić, że pierwotny kościół miał dach bardziej stromy. Szczyt wschodni kościoła ma wyraźne cechy architektury XIX-wiecznej i najprawdopodobniej w całości pochodzi z okresu restauracji po r. 1892. Jaki był szczyt wschodni pierwotnie, nie wiadomo, gdyż żadne wzmianki archiwalne nic na ten temat nie mówią. Można przypuszczać, że był on zbliżony swoim wyglądem do szczytu zachodniego.

Przed rokiem 1892 dach kościoła pokryty był gontem. Inwentarz z 1865 r. wspomina, że na wierzchu kościoła istniała drewniana sygnaturka.²⁵ Przepuszczalnie była ona umiejscowiona na środku dachu nad nawą, względnie przy szczycie wschodnim stanowiąc jego zwieńczenie.

Przed r. 1834 nawa oświetlana była tylko przez okna znajdujące się w ścianach: północnej i południowej.

Inaczej wyglądało dawniej nakrycie nawy. Sklepienie, które się zawaliło, było przypuszczalnie kolebkowe z lunetami, pokryte sztukateriami. Istniejące do dziś w kościele pilastry, które nie spełniają w tej chwili żadnej roli konstrukcyjnej, wskazują na to, że dawniej służyły jako podpory, na których wspierały się lunety. Potwierdzają to również proporcje kościoła oraz zachowane sklepienie kolebkowe w prezbiterium. Całe sklepienie nawy najprawdopodobniej pokryte było siatką sztukaterii w formie wąskich profilowanych listew. W przypuszczeniu

²⁵ Inwentarz z r. 1865. (Archiwum konsystorza w Lublinie)

tym utwierdzają nas wzmianki w aktach wizytacji z r. 1738 i wcześniejszych, które mówią *intus fornice et coloribus sparsim adornata*.²⁶

Pierwotnie wszystkie okna były znacznie dłuższe. Sugeruje to wzmianka w aktach wizytacji z 1739 r., że *fenestras dispositione equali lucietas et orbiculatas*²⁷ a wskazuje na to również okno w prezbiterium, znacznie dłuższe od pozostałych okien kościoła.

Bardzo możliwe, że okna kościoła nie były tylko gładko wycięte w murze lecz posiadały wokoło obramienia w kształcie plecionek wykonanych w narzucie. Przypuszczenie to nasuwa się przy czytaniu akt wizytacji z 1739 r., w których na str. 245 jest wzmianka, że *fenestras [..] in quibus sunt aliquot excussi orbiculi*.

Co do tego nie ma jednak pewności, bo nie zachowały się żadne ślady takowej dekoracji ani na zewnątrz, ani we wnętrzu kościoła. Motyw plecionki występuje jedynie na obramieniu portalu głównego, wykonanego z czerwonego piaskowca.

Również zakrystia posiadała pierwotnie sklepienie, które istniało jeszcze w 1739 r.²⁸ Kiedy zostało ono zastąpione stropem płaskim — ze względu na zupełny brak źródeł trudno dziś powiedzieć.

Wcześniejsze opisy kościoła w aktach wizytacji biskupich z 1675 i 1679 r. wspominają, że był on pierwotnie pokryty dachówką, bo tak chyba należy rozumieć słowa: *extra vero tegulis latericis tecta*.²⁹

Kiedy zostało zamienione pokrycie dachu na gontowe, nie wiadomo. Najprawdopodobniej jednak przed rokiem 1782 podczas restauracji kościoła po zawaleniu się sklepienia.

Posadzka kościoła była pierwotnie wykonana z ciosanych kwadratowych kamieni.³⁰ Należy również wspomnieć, że kościół od chwili powstania, aż do 1892 r. miał w swoim otoczeniu zabudowania szpitalne i dom dla prepozyta, które spaliły się podczas ostatniego pożaru.

Jak wiadomo, z końcem XVI i z pocz. XVII w., na tereny Polski napływa bardzo dużo obcokrajowców, wśród których pokaźną liczbę stanowią Włosi. Osiedlają się oni w większych ośrodkach handlowych i budowlanych, do których między innymi należy Lublin. Przy wznosze-

²⁶ Wizytacja z r. 1739, s. 245. Wizytacja z r. 1644—1650, s. 115.

²⁷ Wizytacja z r. 1739, s. 245.

²⁸ Ibidem.

²⁹ Wizytacja z r. 1679, s. 164. Wizytacja z r. 1675, k. 75.

³⁰ Wizytacja z r. 1644, s. 115.

niu nowych kościołów i przebudowie starych pracują przede wszystkim „muratorzy” włoscy, stanowiący w tym czasie w Lublinie dość dużą kolonię³¹. Włosi ci bardzo szybko się polonizowali.

Do rzeszy licznych emigrantów włoskich czynnych na Lubelszczyźnie należał również i budowniczy kościoła św. Ducha w Markuszowie — Piotr Durie. Stanisław Łoza wymieniając jego nazwisko w *Słowniku architektów* pisze „Durie Piotr — mistrz murarski w Lublinie. W 1609 r. budował kościół szpitalny pod wezwaniem św. Ducha w Markuszowie.”³² Wiadomość tę Łoza podaje na podstawie rękopisu Stronczyńskiego *Gubernia Lubelska*³³, który przypuszczalnie pierwszy odczytał i opublikował nazwisko Piotra Durie. Prócz tego Łoza podaje osobno nazwisko Durye Petrus objaśniając, że jest to „Murator z miasta Glacie w okręgu weneckim, czynny w Lublinie w XVII w.”³⁴. Tę ostatnią wiadomość zaczerpnął z wypisów K. Szewczyka, z księgi przyjęć do prawa miejskiego lubelskiego.³⁵ Najprawdopodobniej obydwie wiadomości podane przez Łozę dotyczą jednej i tej samej osoby. Przypuszczenie to, jak się okaże, całkowicie potwierdzają materiały archiwalne.

W księdze miejskiej markuszowskiej z lat 1585—1679³⁶ znajduje się kilkanaście luźnych wzmianek dotyczących osoby Piotra Durie, w których nazwisko jego jest rozmaicie pisane a więc: Piotr Mularz, Piotr Mularz de Durie, Duryowski, Duriowski, Petrus Murarius de Durie.³⁷ Wszystkie wzmianki pochodzą z lat 1600—1615 i dotyczą różnych transakcji handlowych, dokonywanych przez Piotra Durie na terenie Markuszowa. W 1600 r. Piotr Durie, nazywany wtedy Piotrem Mularzem, zakupuje od mieszczanina markuszowskiego Marcina Zająca dom na ulicy Zamkowej, wraz z zabudowaniami gospodarczymi.³⁸

³¹ J. S a d o w n i k, *Przyjęcie do prawa miejskiego w Lublinie w XVII w.*, Lublin 1938, s. 46, 54.

³² S. Ł o z a, *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa 1954 (rkps Biblioteki UW, Gabinet Rycin, nr 1123), s. 66.

³³ *Opisy zabytków starożytności w Gubernii Lubelskiej...* s. 161, 162.

³⁴ Ł o z a, op. cit., s. 66.

³⁵ Wypisy dr R. Szewczyka z księgi przyjęć do prawa miejskiego — do pracy „Rzemieślnicy lubelscy 1583—1650” w PIS w Warszawie.

³⁶ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie, Księga miasta Markuszowa 1585—1679.

³⁷ Wzmianki we wspomnianym rękopisie na kartach: 52, 74, 78, 79, 100, 102, 103, 107, 109, 111, 114, 126, 127.

³⁸ Księga miasta Markuszowa, k. 52: „Coram eodem iudicio bannitto anno et die ut supra [1600 rok — przypis autora] de parte Martini Zajęc Petri Mularz [...]

Prawdopodobnie w tym czasie Piotr Durie osiada w Markuszowie na stałe. Upewniają o tym następne wzmianki w księdze miejskiej, w których bywa wyraźnie nazywany — mieszczaninem markuszowskim.

Piotr Durie przebywa w Markuszowie aż do r. 1615. Z tego to roku pochodzi zapisana w księdze miejskiej wiadomość dotycząca osoby Piotra Durie a mówiąca o sprzedaży przez niego całego majątku Jakubowi Hermanowskiemu.³⁹ Po kilkunastoletnim pobycie w Markuszowie Piotr Durie przenosi się do Lublina, w r. 1613 przyjmuje miejskie prawo lubelskie i zostaje wpisany do księgi przyjęć.⁴⁰ Osiedlenie się Piotra Durie na stałe w Lublinie mcgą potwierdzić drobne wzmianki w księgach miejskich lubelskich, mówiące o istnieniu „Dóbr Duriowskich na przedmieściu lubelskim zwanym krakowskim”⁴¹ oraz wzmianki o kamienicy Duryowskiej.⁴² Fakt przyjęcia przez niego prawa miejskiego, jeszcze

Stawawszj obecnie Marczin Zającz y z żoną swoją Zophią yawnie y mianowicze są wznali, nie będącz do tego przimuszoni any żadnemi nanowamy zwiedzeny, ale sie spolnie na to naradziwszy i z użiwaniem rady przyjacioł swoich przedali dom y z zatiłkiem na ulicy Zamkowej leżący wedle domu Woicztecha Kapusty z iedne strone a Mikołaya Gila z drugą stronę i także folwark y z ogrodem [...] — Piotrowi Mularzowi za grzywem trzidzieszczy y iedna[...]"

³⁹ Ibidem, k. 127 „Actum anno et die supra scripta [1615 r. — przyp. autora] Przedanie y też wyrzeczenie z maiętności Pana Piotra Mularza mieszczanina markuszowskiego panu Jakubowi Hermanowskiemu leżącey w rogu kościoła farnego markuszowskiego na ulicy Zamkowej nad stawem. Przed urzędem naszym Mieyszczkiem Markuszowskiem tak Woitowskiem iako też y Radzieczkiem stanąwszy obecnie uczciwy i ślachtetny pan Piotr Duriowski Mularz y Mieszczanin Markuszowski jawnie i dobrowolnie wyznał y że przedał dom swoy własny z dobrami inszemi do tego domu przynależącymi Panu Jakubowi Hermanowskiemu y z żoną iego na imię Katarzyną złotich polskich trzysta w każdej złoty po grzywien trzydziestu..."

⁴⁰ Księga przyjęć do prawa miejskiego lub., s. 11: [...] *Annus Domini Millesimus sexcentisimus Decimus tertius. Sabbato post Dominicam Laetare proximo. Honestus Petrus Durye Murator de Glacia in Venetia Joanni Durye et Annae Coniugum civium Glacensium filius ius civile suscepit et iuravit.*

⁴¹ Księga miejska lubelska, nr 19, s. 115: *Sabbatho pridie Dominica Cantate Reverendus Wilczek quietatur in eundem que et Reverendos Patres de monte Carmelo ius transfunditur (9 V 1637 r., przyp. autora) Coram iudicio Advocati et scabinorum Lublinensis comparens, Honesta Catherina Duriowska olim Famatorum Petri Duriowsky et Evae coniugum civium Lublinensum filia[...]* Quia ipsa respectu bonorum pater noster et mater nostra Duriowskie vulgo nuncupatorum in Suburbio Lublinensi Cracoviensi dicto consistentij[...].

⁴² Ibidem, s. 428 i 429: *Inscriptiones controversiae et Decreta Anni Millesimi sexcentisimi trigesimi septimi. ex protocollo iudicii civilis Lublinensis sub Advocatia Honorati [...] in eadem sorte Domus Lapidea Duryowska nuncupatae reservando [...]*

przed opuszczeniem miasta Markuszowa na stałe można tłumaczyć chęcią wybudowania sobie wcześniej kamienicy w Lublinie, względnie brakiem nabywcy na markuszowski majątek.

Omówione wyżej drobne wzmianki archiwalne, jakkolwiek nie wspominają nam nic o twórczości artystycznej Piotra Durie, pozwalają jednak na wzbogacenie samej sylwetki budowniczego markuszowskiego kościoła. Można z nich również wyciągnąć wniosek natury ogólniejszej, a mianowicie, że architekci włoscy, przybywający w tejsze strony, osiedlali się nie tylko w samym Lublinie, lecz również i w mniejszych miastach lubelszczyzny.

O działalności artystycznej Piotra Durie wiemy bardzo mało. Jedy-
nym dziełem, które możemy zaliczyć na jego rachunek, to kościół w Markuszowie tu opisany. I tylko na podstawie dużego podobieństwa do niego kościoła św. Anny w końskowoli oraz bliskości obu miejscowości możemy wysunąć przypuszczenie, że i ten kościół jest jego dziełem.